Ner 93. ROK 1842. PONIEDZIAŁEK 25 KWIETNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Marka Ewang.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Jarosław.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożn uwagi
	6	27" 6" 226	+ 3° 3	1''' 76	Zaden	Pogoda	
22	2	5, 824	+ 11, 9	1, 67	Pł Zachodni słaby	„	
	10	5, 626	+ 7, 2	2, 38	„ „	„	

Wiadomości zagraniczne.

FRANCYA.

Paryż 15 Kwietnia.

Dzienniki radykalne, niemogą strawić zupełnego upadku swego stronnictwa w tegoroczném izbie deputowanych, i ztąd żeby nieumierać ze wstydu, za tyloliczne kłamstwa któremi całe swoje kolumny zapełniały codziennie, uciekają się teraz do okiepanych konceptów to jest do ciągłego utrzymywania pogłosek, przez siebie jedynie ukutych, jakoby obecne ministerstwo bardzo blizkie było rozwiązania; a mianowicie że pan Guizot (to imie Guizot, — jest tém dziś na radykalistów, czém święcona woda na rozpędzenie czartów;) zupełnie już stracił wpływ i znaczenie i tp. — kiedy tym czasem minister ten i jego koledzy, najtrudniejsze projekta do praw niesłychaną prawie większością głosów przeprowadzili przez obie izby tegoroczne, i wszelkie zamachy opozycyi takąż samą większością zniweczyli. — Kto niewié jaka bywa przyczyna upadku ministerstwa we Francyi, ten może sobie dobrodusznie nwierzyć dziennikom radykalnym, że teraźniejsze ministerstwo zagrożone jest upadkiem; ale kto wie, że cała podstawa istnienia tegoż, spoczywa na większości w izbach: — ten przyzna, że nigdy żadne ministerstwo, niebyło potężniejszém i wyższém, nad wszelkie zamachy i rozpaczającą wrzawę dzienników opozycyjnych.

Przegląd dzienników francuzkich.

Czytamy w *Revue des deux Mondes*, co następuje:

»Położenie polityczne Syryi coraz bardziéj staje się trudnem i zawikłanem. Porta upokorzona chciałaby teraz wyswobodzić się, i przyzwawszy na pomoc chrześciańskie oręże, aby wydrzeć Syryę synowi Mahometa, dziś radaby zrzucić jarzmo tych groźnych sprzymierzeńców. A więc zapomniała zapewnie że skoro jakie państwo znalazło się w smutnéj potrzebie, uciekania się do cudzéj zbrojnéj opieki, straciło już wszystko? Zarówno zbywa jéj na sile materyalnéj i na moralnéj potędze; nikogo nie złudzą osłabione jéj wysilenia, i nikt się niemi nie zrazi. Są poniżenia z których się nigdy nie powstaje. W tém nienleczonym upadku, rozsądna i umiarkowana rezygnacya jest jedynym środkiem przedłużenia istnienia, które lubo pozbawione godności i wielkości, może jednak trwać czas niejaki. Dywan nie zastanawia się nad głębokością ran państwa którém zarządza. Uważa on za nieszczęsne przypadki, lecz przechodnie; oznaki rozprzężenia się, które lubo powolne, jest przecież widoczne i coraz się zwiększa. Nie rozsądkiem swym i błędami, pogorsza on położenie państwa, mnoży niebezpieczeństwa i przybliża dzień upadku.

Szczególna myśl narzucenia turka na rządcę chrześcian Syryjskich, kiedy ta prowincya powróconą została Porcie przez wojska europejskie i przez powstanie ludności chrześciańskiéj przeciw Mehmedowi Ali!

Państwo Ottomańskie jest teraz słabsze i bardziéj chwiejące się niżeli było przed traktatem 15 Lipca. Syrya cokolwiek mniema *Monitor Ottomański*, nigdy nie była nieszczęśliwszą, bardziéj niezadowoloną, bardziéj zawichrzoną; gabinet wigowski runął zostawiając swym następcom spuściznę pełną kłopotów i niebezpieczeństw.

Uciskane przez Turków, słabo protegowane przez gabinety europejskie, zranione w swych najdroższych uczuciach, oddane zgubnym i przewrotnym podszczeniom mnóztwa intrygantów, ludy Syryjskie niezawodnie wezmą się do broni, i połączą się z sobą przeciw Turkom, którzy je wszystkie za równo uciskają, a potém same się będą rozdzierać, i odnowią te okropne sceny rzeźi i zniszczenia które są hańbą dla Turcyi.

W takim razie trzeba odpowiadać nie tylko za złe wyrządzone ale i za złe któremu się nie zapobiegło, i wybuchnąć dozwoliło. Bo to jest naigrawaniem się, samowolném zaślepieniem, liczyć na dobry zarząd i siły Turcyi dla zaprowadzenia i utrzymania porządku i pokoju w Syryi. Wszystkie ostrzeżenia nie odniosły skutku; już wszystko naprzód postanowiono, i niechciano słuchać rozsądnych przedstawień Francyi; przypuszczono by ją tylko na wspólniczkę przedsiewzięcia które niczém nie dawało się usprawiedliwić, a którego szkodliwy wypadek dziś usiłują złagodzić i dziś rząd francuzki wzywają aby się przyłączył do głównych stron traktatu 15 Lipca, aby sprowadzić, jeżeli można rząd turecki na drogę słuszności i rozsądku.

Sądzimy że rząd nasz nie odmawia swojego współdziałania w Konstantynopolu; lecz nie wiele spodziewamy się z tych negocyacyi. Turcy dobrze pojmują, że dla utrzymania pokoju świata, czego przedewszystkiem mocarstwa pragną, w téj chwili potrzeba aby państwo ottomańskie pozostało nienaruszoném i nie zachwiało się ostatecznie; że wszelkie względy ludzkości, cywilizacyi, religii, wszystko poświęconém zostanie téj politycznéj myśli. Wiedzą oni że to jest, przy różnych widokach, postanowieniem wszystkich gabinetów, że nie ośmielą się przeto, za żadną cenę zagrozić Porcie zbrojną interwencyą; jeżeli bowiem zamieszanie i nieład w niektórych prowincyach tureckich każe się obawiać o utrzymanie panowania pół xiężyca, zbrojna interwencya zniszczyłaby go od razu, i w téj saméj chwili wytoczyłaby przed mocarstwa tę ogromną kwestyę, któréj się one obawiają i usiłują odroczyć rozwiązanie. Zbrojna interwencya pięciu mocarstw jest urojeniem a zbrojne wdanie się tylko kilku z nich jest dziś jeszcze większém urojeniem. To nam objaśnia wszystkie zuchwalstwa dywanu. Dla tego poważył się on powierzyć wodze rządu państwa w ręce reprezentanta staréj Turcyi, który depcze z wzgardą ów hatti-szeryf Gilhany, z którego próżniacy europejscy tyle sobie wróżyli pomyślnych wypadków; dla tego to poddano chrześcian Syryjskich tureckiemu rządcy, dla tego zwodzą europejskich dyplomatów, i przedstawiają im z pozorną słusznością: chcecie utwierdzić państwo Ottomańskie, chcecie aby ono odzyskało niezależność i siłę wielkiego mocarstwa; nie mieszajcież się więc w wewnętrzny zarząd Turcyi.

Tak więc Europa nie może dziś ani odżywić państwa Ottomańskiego, ani dozwolić mu skonać. Przedłuża ona konanie jego z trudem i wysileniem, nie wiedząc co jutro wypadnie. Opatrzności saméj tylko wiadomo jak się dopełniają te wielkie i nagłe przemiany które inną postać państwom nadają, i nowy rzeczy porządek wyradzają.

W pośród tych rozpraw jest jeden punkt względem którego opór Turcyi jest równie rozsądny jak sprawiedliwy. Nie chce ona uznać władzy biskupiéj protestanckiego biskupa którego do Jeruzalem wysłano. Udzieliła mu ona firmany protegujące jego osobę, jakie zwykła udzielać wszystkim znakomitym podróżnym, szczególnie przez swe rządy zaleconym. Porta ma słuszność. Człowiek tak szanowne mający obowiązki, nie powinien się mięszać i nie zechce się mięszać w żadne intrygi polityczne. Prócz tego, spieszemy dodać, bo trzeba przedewszystkiem oddać hołd prawdzie; że ustanowienie protestanckiego biskupa w Jerozolimie, nie jest pomysłem rządu angielskiego? Tylko nie śmiał on nie przyjąć go. Nadto, przybycie protestanckiego biskupa do Jeruzalem, nie pociągnęło za sobą rozruchów i nadużyć o których niedawno mówiono. Ludność a mianowicie duchowieństwo Jerozolimy, nie wzruszyło się wcale przybyciem tego pasterza bez owieczek. Wypadek ten zdał się im bardziéj szczególnym jak ważnym. - Jest to tylko nieszczęśliwa próba, nic nieznaczące usiłowanie które niedługo zapomnianém zostanie.

Czytamy w dzienniku *La Presse*: »Amerykański dziennik *New York Herald* kreśli obraz obecnego stanu rzeczy w Stanach Zjednoczo-

nych, dowodzi że związek amerykański równie jak Wielka Brytania nie chce i nie może chcieć wojny, i że dosyć jest podobném do prawdy, iż dla szczęścia świata zapomniane zostaną nienawiści i pokój zachowanym będzie.

Jakiż los, zapytuje dziennik amerykański wypada dla kraju? Jakież trzeba przyjąć środki zaradcze w obecnym stanie naszych interessów? Skarb próżny. Dla braku pieniędzy, nie można uzbroić i wprowadzić w ruch naszych wojennych okrętów. Robotnicy w warsztatach i arsenałach nie dostają zapłaty i muszą szukać roboty gdzie indziéj. Spory nasze z Anglią codzień stają się większe, a roboty dla obrony kraju musiały być przerwanemi, gdyż nie ma funduszu na ich wykonanie. Po trzech miesięcznych posiedzeniach, zgromadzenie kongresu tylko rozjątrzyło rozdzielające go stronnictwa i długiemi mowami czas ten zapełniło. Intrygi i czcze deklamacye dla wynalezienia nowego prezydenta ciągle trwają. Wszyscy się pytają jakiem środkiem zaradzić złemu które nas nurtuje? Oto rozwiązanie zagadki: Rząd potrzebuje pieniędzy. Bez téj wielkiéj dźwigni, wszystkie jego ruchy są sparaliżowane. Bezwątpienia lekarstwo jest proste i skuteczne, byle go tylko można dostać, kiędy się pragnie skutku nie trzeba się cofać przed środkami. Bez podatków, nie ma rządu; nawet rząd najbardziéj republikański nie może istnieć bez pieniędzy. Próżne usiłowania wyłomania się od tego, trzeba się koniecznie poddać téj konieczności, a lud amerykański zawsze sobie stwarzał nieskończone kłopoty i trudności, zwłócząc ciągle nieszczęsną chwilę w któréj trzeba sięgnąć do worka.«

SZWECYA.

Stokholm 1 Kwietnia.

W dniu 29 Marca odbyło się w Upsalii otworzenie dwóch skrzyń, które podług woli Gustawa III. miały przez 50 lat po jego śmierci zostać zamkniętemi. Większa skrzynia zawierała: 1) Worek opieczętowany przy wyjeździe króla do Włoch w 1783 roku, z napisem: »Wszelkie pakiety naznaczone krzyżykiem, lub napisem »papiery wolno murarskie, nie mają być otworzone przez nikogo innego, prócz panującego króla z mojéj rodziny.« (A zatém ani Karol XIV. Jan, ani Gustaw Waza nie może ich rozpieczętować.) Daléj różne listy i papiery z roku 1780, mowę, *Manuscrits de feu Beylon* korrespondencyą w podróży do Spaa r. 1780, papiery z podróży Fińskiéj 1783 r., zwój papierów z napisem W. Kanclerza Sparre, że takowy przez króla ma być otworzony; *papiers concernants la rupture de mariage entre le Duc d'Ostrog et Mlle la Comtesse de W.* 1782; *papiers à remettre au Comte de Creutz ou au Bar. de Ramel*; trzy zwoje, plan obrony kraju) 2, 3 i 5; papiery Radzcy Państwa Hr. Liewen z Grodnia r. 1781; 4) dokumenta z podróży tureckiéj Hopken'a i Carleson'a; 6) listy jenerała Sprengtporten'a i innych, Kwiecień 1787; 7) różne listy ministeryalne; 8) różne sprawy; 9) dziennik wojny Fińskiéj z r. 1742, mappy i t. p.; 10) mowa Radzcy państwa Szeffera przy passowaniu na rycerza; 11) o projekcie banku diskontowego; 12) własnoręczne listy królewskie do Radzcy Scheffera w czasie jego dzieciństwa; 13) o obronie Finlandyi 1740 r. — mowa; 14) list Kardynała Bernis; 15) Instrukcya królewska, listy Ropcken'a i Woroncowa o wyprawie rossyjskiéj 1759 r.; 16) papiery z Hagi z dnia 23 Czerwca 1788 w podróży na wojnę rossyjską; 17) różne podrzędne papiery; 18 różne listy i papiery, zebrane w podróży 1784 roku; 19—23) listy, komedye, poezye, koncepta; 24) szkatułka zawierająca korespondencyą króla *Intrigues* 1768—1772, *Fêtes de la Cour* 1756—1777 etc. W małéj skrzynce znajdował się worek z listami, konceptami, depeszami i t. d., pomiędzy któremi oryginalny koncept króla do opery *Gustaw Waza* z prologiem.

TURCYA.

Konstantynopol 17 Marca.

Europa która tu przy wielkich kwestyach reprezentowaną jest przez pięć mocarstw, poniosła podwójny odpadek od swego interesu, o ile on jest wspólnym chrześciańskim. To rozróżnienie zaledwie jest widzialne, bo równie p. Bourqueney jak i pan Titoff nie zmienili swego postępowania, i któż może im mieć za złe, jeśli objawiają swoje uwagi względem wyraźnéj interwencyi europejskiéj w sprawie Syryi. Izzet, Titoff i Bourqueney, pierwszy z nich z niemałą pozostałością zwyczajnéj mu gwałtowności; inni dwaj z powiększeniem widocznem zwykłéj im uprzejmości, przedstawiają że rozstrzygnienie kwestyi syryjskiéj jako czysto wewnętrznéj sprawy państwa, powinno być Porcie zostawioném, i że należy ograniczyć się na saméj tylko radzie, nie zaś w jąkibądź choćby pośredni sposób, występować z domaganiami. Ci trzéj panowie, zdaje się że zapomnieli, iż kwestya egipska także tylko wewnętrznego stanu państwa tureckiego tyczyła się, a jednak Porta nie miała nic do zarzucenia, kiedy postępowano z tą kwestyą jako zagraniczną; nie pamiętają oni, że sprawa syryjska jest końcem i dopeł-

nieniem sprawy egipskiéj, i że nie można jéj od téj ostatniéj oddzielać bez przyznania, że dla tego wyrwano Syryę z pod władzy egipskiéj, aby w niéj osadzić stały bezrząd, aby despotyzm turecki na zawsze uświęcić i pod pozorem wydobycia ludności z pod jarzma egipskiego, skazać ją na wieczne niewolnictwo. Nie, już samo przyrzeczenie uczynione przez Portę i młodego padyszacha, przed bombardowaniem brzegów syryjskich, że los mieszkańców tego kraju, a mianowicie chrześcian, zostanie znacznie polepszony, że zarząd Syryi opartym zostanie na zasadach sprawiedliwości, ludzkości i cywilizacyi, że istniejące tam swobody, ustawy i przywileje będą szanowanemi, czynią sprawę syryjską sprawą narodów i oddają ją pod opiekę, pod kontrolę czterech mocarstw, które te przyrzeczenia przyjęły; tudzież Francyi, która przystąpiła już do wszystkich spełnionych faktów na wschodzie. Nawet w dywanie to zdanie ma przemagać, i utrzymują że na ostatniém posiedzeniu, pomimo oporu wielkiego wezyra, utrzymało się przy zwycięztwie. Ale wielkie wezyrostwo zgniotło dywan, który od czasu przywrócenia téj monstrualnéj władzy, z swojéj dawniejszéj potęgi, prawie spadł do zera. Wielki wezyr zmienia postanowienie dywanu podług swego upodobania, i od niego tylko zależy otrzymać własne swoje zdanie i zamiary. I tak naprzykład, jak donieśliśmy przed trzema tygodniami, przyrzekł on reprezentantom mocarstw europejskich odwołanie Omer paszy, i zarazem oświadczył, że Porta bezzwłocznie zastąpi go przez zdolniejszego, więcej ludzkiego, ale zawsze tureckiego gubernatora. Kiedy trzéj reprezentanci przedstawili mu jak stosownémby łoby jak najprędzéj przywrócić chrześciańskiego emira w Libanie, sądził się być uwolnionym od swego przyrzeczenia, i ostatnim parопływem (*Phoenix*) przesłał seraskierowi Mustafie Nuri paszy rozkaz zbadania przedewszystkiem postępowania Omer paszy, i odwołania go z Deir el Kamar jeśliby z śledztwa okazało się, że postępował przeciw swoim obowiązkom. Tym sposobem podobało się wielkiemu wezyrowi bezwarunkowe przyrzeczenie odwołania tego renegata uczynić znowu wątpliwém. — Podług wszelkiego podobieństwa sam Mustafa pasza myśli o nowym zamachu, i albańczycy którzy wkrótce wylądują w Beirut, przeznaczeni są niewątpliwie na wyprawę turecką, to jest na rozboje, zniszczenie i wytępienie, podług chwalebnego zwyczaju bohaterów albańskich.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 22 do dnia 23 Kwietnia.

Szymakowski Ludwik, Jabłoński Stanisław ob. Nowicki Jakób, Greischel Jan, z Polski; — Jabłonowska Cecylia hr., Dzieduszycka hr., Bystrzonowska Franciszka, z Galicyi; — Etlinger Józefat konsul Baw. z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Bzowski Teofil, Petrowicz Michał, Iwanowicz Łazarz, Bardzki Felix, do Polski; — Cywiński Kazimierz ob., Kaczyńska Marya, Romer Konstanty ob., Romer Alexander ob., Gaertig Alexander, do Galicyi; — Goniowski Stanisław ob., do Pruss.

Doniesienie prywatne.